

SYLWIA KUŹMA-MARKOWSKA
Uniwersytet Warszawski
Ośrodek Studiów Amerykańskich

„POMAGAJCIE POLSKIM DZIECIOM”. HUMANITARNA MOBILIZACJA AMERYKAŃSKIEJ OPINII PUBLICZNEJ PO I WOJNIE ŚWIATOWEJ

Abstrakt: Od początku 1919 r. do II Rzeczypospolitej, jak i do innych państw Europy Środkowo-Wschodniej, zaczęły przybywać amerykańskie organizacje humanitarne, niosące pomoc materialną i żywnościową społeczeństwom dotkniętym skutkami wojny i epidemii chorób zakaźnych. Stowarzyszenia z USA, na czele z największą i najważniejszą z nich: Amerykańską Administracją Pomocy, skupiły się przede wszystkim na dożywianiu dzieci, mobilizując amerykańską opinię publiczną do przeznaczania środków finansowych na ten cel oraz przedstawiając sytuację niedożywionych najmłodszych z tej części Europy jako istotny problem społeczny.

Słowa kluczowe: Amerykańska Administracja Pomocy, II Rzeczpospolita, Stany Zjednoczone, I wojna światowa, humanitaryzm, filantropia.

Abstract: Starting from the early 1919, American humanitarian organizations began arriving in Poland, like in other states of Central Eastern Europe, with material and food assistance to societies devastated by the military conflict and epidemics of infectious diseases. American associations, with the largest and most important American Relief Administration in the lead, focused mainly on nourishing children, mobilizing American public opinion to raise money for this purpose, and presenting the situation of malnourished young children from this part of Europe as a grave social problem.

Keywords: American Relief Administration, Second Polish Republic, United States, Great War, humanitarianism, philanthropy.

„Pomagajcie polskim dzieciom” — nawoływał znak stempla wprowadzonego do punktów pocztowych w II Rzeczypospolitej na początku 1921 r. przez Amerykańską Administrację Pomocy — Fundusz dla Dzieci Europy (American Relief Administration — European Children’s Fund,

dalej: ARA-ECF)¹. Obok polskiego i angielskiego hasła namawiającego do zaangażowania się na rzecz najmłodszych, znak zawierał nazwy organizacji niosących pomoc oraz ich adresy, na które zainteresowani mogli przysyłać datki pieniężne. Stempel, przybijany na listach wysyłanych do Stanów Zjednoczonych z najważniejszych polskich miast, był jednym ze sposobów wykorzystywanych przez organizacje pomocowe z USA w celu zebrania funduszy przeznaczonych dla dzieci z II RP dotkniętych skutkami konfliktu zbrojnego i związanych z nim klęsk humanitarnych.

Od zakończenia Wielkiej Wojny aż do 1922 r. amerykańska opinia publiczna była „bombardowana” obrazami i opisami biedy, głodu, nieszczęścia i fizycznych ułomności, z powodu których cierpieli najmłodszy mieszkańcy podnoszącej się z powojennych ruin Europy. Do humanitarnej mobilizacji Amerykanów wykorzystywano często motyw niewinnego dziecka ze względu na głęboko zakorzenione przekonania na temat najmłodszych, ich charakteru oraz różnicy pomiędzy dziećmi i dorosłymi. Motyw dziecięcej niewinności, obecny w kulturze zachodniej od czasów oświecenia, został wzmocniony i ugruntowany w romantyzmie m.in. za sprawą wizualnych i literackich przedstawień dzieciństwa². Od tego czasu, obrazy najmłodszych zaczęły być wykorzystywane m.in. w działaniach humanitarnych, w ramach których dzieci stanowiły nie tylko adresatów pomocy, lecz także wizualne reprezentacje bezinteresowności, czystości i wrodzonej ludzkiej dobroci³.

Amerykańskie wsparcie dla najbardziej potrzebujących mieszkańców powojennej Europy, a za takie powszechnie uważano dzieci, musiało być kilkakrotnie przedłużane, a także obejmowało coraz to nowe kraje. Od 1919 r. działacze ARA udzielali pomocy humanitarnej dzieciom z Polski, Austrii, Węgier, Czechosłowacji, Finlandii oraz państw bałtyckich, a od 1921 r. także Rosji Radzieckiej, przysyłając do tych krajów drogą morską artykuły żywnościowe i odzież⁴. Jedną z grup, wymagających według pracowników humanitarnych z USA długoletniego wsparcia, stanowili najmłodszy z terenów II Rzeczypospolitej. Dzieci zamieszkujące ziemie

¹ *Polish Postmarks*, „American Relief Association Bulletin” (dalej: „ARA Bulletin”) 1 II 1921, 9, s. 46.

² Na temat zmian w postrzeganiu dzieci i dzieciństwa: P. Ariès, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Warszawa 2010 (oryg. franc. 1960); por. także: A. Higonnet, *Pictures of Innocence. The History and Crisis of Ideal Childhood*, London 1998, s. 8.

³ A. Higonnet, op. cit., s. 8–9; L. Malkki, *Children, Humanity, and the Infantilization of Peace*, w: *In the Name of Humanity. The Government of Threat and Care*, red. I. Feldman, M. Ticktin, Durham, NC 2010, s. 60–65.

⁴ *Interim Report of European Relief Council including Statement of Contributions by States and Auditors' Preliminary report on Accounts, May 31, 1921*, New York 1921, s. 9.

polskie zostały dotknięte nie tylko skutkami Wielkiej Wojny, lecz także konsekwencjami bolszewickiego najazdu i epidemii chorób zakaźnych pustoszących ówczesną Polskę. Najpoważniejszym powojennym problemem, widocznym na ciałach najmłodszych, było ich niedożywienie.

Znaki stempla pocztowego z napisem „Pomagajcie polskim dzieciom” były tylko jedną z licznych metod, za pomocą których filantropi ze Stanów Zjednoczonych starali się dotrzeć do sumień oraz portfeli swoich współobywateli. Po wycofaniu się z finansowania pomocy dla powojennej Europy przez rząd USA w połowie 1919 r., to zwykli Amerykanie mieli stać się głównymi ofiarodawcami środków pieniężnych wykorzystywanych w inicjatywach ARA-ECF i innych organizacji humanitarnych ze Stanów Zjednoczonych. Do mobilizacji amerykańskiej opinii publicznej po Wielkiej Wojnie użyto wielu innowacyjnych technik oraz wykorzystano różne środki masowego przekazu. Zachęcając obywateli USA do finansowego wsparcia humanitarnych inicjatyw, posłużono się m.in. relacjami przesyłanymi przez członków amerykańskich organizacji zaangażowanych w niesienie pomocy. Fragmenty tworzonych przez nich sprawozdań umieszczano m.in. w wysokonakładowej prasie docierającej do miast i miasteczek Stanów Zjednoczonych. Przekazy prasowe i umieszczane w nich fotografie, materiały propagandowe, takie jak plakaty, oraz raporty amerykańskich filantropów stanowią przydatne źródła pozwalające na poznanie metod i taktyk stosowanych przez pracowników humanitarnych w celu zmobilizowania amerykańskiej opinii publicznej do udzielenia pomocy materialnej najmłodszym na Starym Kontynencie.

Przekazy prasowe i materiały propagandowe stanowią główne źródło wykorzystane przeze mnie w artykule. Analizie poddałam przede wszystkim wysokonakładową prasę wydawaną w języku angielskim, wychodzącą w największych miastach Stanów Zjednoczonych i docierającą do dużej liczby odbiorców, np.: „New York Times”, „New York Tribune”, „Boston Daily Globe”, „Los Angeles Times” czy „Detroit Free Press”. Cennym źródłem do zbadania mobilizacji humanitarnej Amerykanów po I wojnie światowej są również tygodniki i miesięczniki opinii, np. „Current Opinion”, „Forum”, „Literary Digest” i „Outlook”, w których apele o pomoc humanitarną zamieszczał m.in. przewodniczący ARA Herbert Hoover. Próby dotarcia do mniejszych miast i miasteczek USA pokazują m.in. artykuły i ogłoszenia umieszczane na łamach lokalnych dzienników, np. „Milwaukee Journal”. Ważnym źródłem pozwalającym poznać strategie mobilizacyjne amerykańskich pracowników humanitarnych są biuletyny ARA, opisujące zarówno aktywność podejmowaną przez organizację na Starym Kontynencie, jak i jej działania w Stanach Zjednoczonych.

Analizując wyżej wymienione materiały źródłowe i sięgając po teorie dotyczące konstruowania problemu społecznego, zbadam, w jaki sposób pracownicy amerykańskich organizacji pomocowych dążyli do przekonania obywateli USA, że kondycja dzieci w II RP i w całej Europie Środkowo-Wschodniej stanowi istotny problem społeczny wpływający na losy całego świata. Badając retorykę mobilizacyjną amerykańskich pracowników humanitarnych, skupię się zarówno na apelach o wsparcie dotyczących bezpośrednio dzieci z Polski, jak i na przekazach nawołujących do pomocy najmłodszym z całej Europy Środkowo-Wschodniej. Rozróżnienie pomiędzy tymi dwoma rodzajami przekazów nie zawsze jest możliwe. Ponadto przyjrzenie się strategiom mobilizacji humanitarnej w odniesieniu do obu grup pozwala na dostrzeżenie całego spektrum taktyk mobilizacyjnych, w którym narodowość i wyznanie dzieci były w zależności od potrzeb uwypuklane i/lub zamazywane.

*

Po I wojnie światowej Stany Zjednoczone udzieliły krajom zdewastowanej Europy wielomilionowej pomocy przekazywanej w formie środków finansowych, żywności, ubrań czy doradztwa technicznego. Jak podaje Kendrick A. Clements, za ok. 37 proc. z otrzymanego wsparcia rządu państw Starego Kontynentu zapłaciły gotówką; blisko 61 proc. zostało im przekazane w formie kredytów, ok. 1,5 proc. zaś wartości materiałów i środków ratowniczych pochodziło ze wsparcia charytatywnego udzielonego przez obywateli amerykańskich⁵. Duża suma pieniędzy od rządu USA została przeznaczona na tużpowojenne dokarmianie głodujących Europejczyków, którym w ciągu ok. pół roku po zakończeniu konfliktu zbrojnego stworzona przez Kongres ARA przekazała blisko 2,5 mln ton żywności wartej ok. 636 mln dolarów⁶. Po likwidacji ARA w połowie 1919 r., jej przewodniczący: inżynier, biznesmen i pracownik rządowy Herbert Hoover, późniejszy prezydent USA, postanowił kontynuować pomoc dla Europy, przekształcając Administrację w prywatne stowarzyszenie i dodając do jej nazwy drugi człon: Fundusz dla Dzieci Europy. Jako ARA-ECF⁷ organizacja działała przez kilka następnych lat, skupiając się zgodnie z jej nową nazwą na udzielaniu wsparcia najmłodszym. W pamięci Polaków ARA zapisała się jako „Misja amerykańska” czy też „Misja Hoovera”.

⁵ K.A. Clements, *The Life of Herbert Hoover. Imperfect Visionary, 1918–1928*, London 2010, s. 61.

⁶ *Ibidem*, s. 21.

⁷ Pomimo zmiany nazwy, personel, biura i struktura organizacji pozostały te same; dlatego też używam nazwy ARA, omawiając również działania organizacji po czerwcu 1919 r.

Zarządzana przez Hoovera Administracja nie była jedyną organizacją humanitarną, która tuż po Wielkiej Wojnie kierowała do Amerykanów apele o pomoc dla Europy. Do wsparcia dzieci wyznawców judaizmu zamieszkujących przede wszystkim tereny II Rzeczypospolitej i Rosji Radzieckiej nawoływał Amerykańsko-Żydowski Połączony Komitet Rozdzielczy (Joint). O pomoc dla najmłodszych apelował także Amerykański Czerwony Krzyż, zaangażowany w programy opieki nad dziećmi w Europie Zachodniej już w czasie I wojny światowej⁸. Organizacje te wraz z kilkoma innymi stowarzyszeniami połączyły swoje siły i zasoby w sierpniu 1920 r., tworząc Europejską Radę ds. Pomocy⁹. Pod wspólną egidą starały się zmobilizować amerykańską opinię publiczną, namawiając obywateli USA do kontynuacji finansowego i rzeczowego wsparcia dla państw ze Starego Kontynentu.

Pracownicy amerykańskich organizacji pomocowych przybyłych po I wojnie światowej do Europy dążyli do aktywnej współpracy z lokalnymi stowarzyszeniami i przedstawicielami miejscowych władz. W II RP, w pomoc żywieniową Misji Hoovera zaangażował się polski rząd, opłacając lokalny transport produktów żywnościowych i ubrań oraz finansując ich rozdawnictwo¹⁰. Jednym z głównych celów ARA w Polsce było stworzenie centralnej organizacji opieki nad dzieckiem, która miała przejąć zadania Misji Hoovera po wycofaniu się organizacji z II RP. Wyłoniony z wcześniejszych stowarzyszeń Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom (PAKPD)¹¹ zbudował sieć powiatowych i lokalnych komitetów, do zadań których należały bezpośredni nadzór i organizacja akcji pomocowej w małych i większych miejscowościach II RP¹². Podobne formy

⁸ J. Irwin, *Making the World Safe. The American Red Cross and the Nation's Humanitarian Awakening*, New York 2013, s. 105–140.

⁹ K.A. Clements, op. cit., s. 79.

¹⁰ *Krótki zarys działalności Amerykańskiego Wydziału Ratunkowego prowadzonej przy współudziale Rządu Polskiego na terenie Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1922, s. 5.

¹¹ Komitet był organizacją założoną na początku 1920 r. i następcą wcześniejszych stowarzyszeń powoływanych do życia w celu zaangażowania polskiego społeczeństwa w akcję ARA: Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci, założonego wiosną 1919 r. i kierowanego przez Helenę Paderewską, który jesienią 1919 r. przekształcił się w Państwowy Komitet Pomocy Dzieciom; Mudd Manuscript Library, Princeton University, Maurice Pate Papers, box 15, folder 15, *The Work of the American Relief Organization in Poland. Some Side Lights on the Feeding of 1 300 000 Children Daily*, s. 1.

¹² S. Kuźma-Markowska, *Dziecko, rodzina i płeć w amerykańskich inicjatywach humanitarnych i filantropijnych w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 2018, s. 101, 120, 124–126, 137–140, 151–153; M. Sochala, „Wielka akcja ratownicza” — *działalność Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (1919–1922)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica” 85, 2010, s. 185–206; *Regulamin dla Komitetów Pomocy dla Dzieci*, „Biuletyn Centralnego Komitetu Pomocy dla Dzieci” lipiec, 1919, 1, s. 26–28.

współpracy z mieszkańcami i organizacjami przyjął Żydowski Komitet Rozdzielczy, zakładając lokalne komitety, współpracując z istniejącymi instytucjami i tworząc własne stowarzyszenia, takie jak Towarzystwo Ochrony Zdrowia Ludności Żydowskiej w Polsce (TOZ) czy Centralę Towarzystw Opieki nad Sierotami (CENTOS)¹³.

Długi czas udzielania pomocy, zmęczenie Amerykanów ciągłą gotowością i potrzebą reakcji na sytuację w Europie, kryzys finansowy, społeczny i polityczny, jaki dotknął Stany Zjednoczone po wojnie, uczyniły inicjatywy organizacji filantropijnych trudnym zadaniem. Pragnienie „powrotu do normalności”, które wyniosło w 1920 r. do władzy republikańskiego prezydenta Warrena Hardinga, sygnalizowało znużenie reformami i chęć wrócenia do izolacjonizmu jako głównej zasady amerykańskiej polityki zagranicznej¹⁴. Nastroje w USA mogły stanowić przeszkodę w realizacji zamierzeń wsparcia finansowego i żywnościowego planowanego przez Europejską Radę ds. Pomocy. Kontynuacja subwencjonowania Europy Środkowo-Wschodniej do 1922 r., możliwa głównie dzięki datkom Amerykanów, wymagała od Hoovera i liderów pozostałych organizacji prawdziwej wytrwałości i pomysłowości¹⁵.

Amerykańska Administracja Pomocy, jak podkreślali z niejaką dumą jej pracownicy, aż do listopada 1920 r. nie zwracała się z prośbami o pieniądze na swoje działania w Europie do zwykłych obywateli USA. Jedynym wyjątkiem w tej kwestii była kampania skierowana latem 1919 r. do imigrantów zamieszkujących Stany Zjednoczone i osób pochodzących z krajów Europy Środkowo-Wschodniej i Bałkanów, do których zostały wystosowane prośby o datki dla ich głodujących i potrzebujących odzieży krajan¹⁶. Według działaczy ARA, to na rodakach Europejczyków spoczywała największa odpowiedzialność za los ich pobratymców. Lepiej uposażeni amerykańscy imigranci powinni czuć się zobligowani do wsparcia „przyszłości” ich rodzimych krajów, którą stanowiły dzieci. Posługując się odwołaniami do uczuć i narodowej solidarności, a także wykorzystując zapewne obecne wśród imigrantów poczucie sukcesu finansowego, pracownicy humanitarni ARA

¹³ O. Handlin, *A Continuing Task. The American Jewish Joint Distribution Committee 1914-1964*, New York 1964, s. 38-44.

¹⁴ R.K. Murray, *The Politics of Normalcy. Government Theory and Practice in the Harding-Coolidge Era*, New York 1973.

¹⁵ Pomoc dla dzieci przez ARA-ECF trwała jeszcze dłużej, do 1924 r., w przypadku Rosji Radzieckiej: B.M. Patenaude, *The Big Show in Bololand. The American Relief Expedition to Soviet Russia in the Famine of 1921*, Stanford 2002.

¹⁶ J.M. Oskison, *European Nationals in American Aid in Children's Relief*, „ARA Bulletin” 15 XI 1920, 4, s. 10.

apelowali o pomoc dla najmłodszych z II Rzeczypospolitej do Amerykanów pochodzenia polskiego.

Wskazując na niewielką sumę potrzebną na nakarmienie dziecka w Europie Środkowo-Wschodniej, wynoszącą zaledwie kilka centów¹⁷, w sierpniu 1919 r. ARA wysłała listy z prośbą o pomoc m.in. do organizacji polonijnych oraz zrzeszających wyznawców judaizmu. W ciągu następnych miesięcy, jak relacjonowali działacze organizacji, napłynął „strumień datków” pochodzących od stowarzyszeń z Chicago, St. Louis, z miast i miasteczek ze stanów Nowy Jork i New Jersey, zamieszkiwanych przez Żydów i osoby pochodzenia polskiego. Rodacy głodujących dzieci z II Rzeczypospolitej ofiarowali na rzecz najmłodszych z kraju swojego pochodzenia ok. 85 proc. wszystkich datków, jakie Amerykanie złożyli w trakcie prowadzonej w 1919 r. przez ARA kampanii¹⁸.

Do poczucia narodowej i rodzinnej solidarności osób związanych z krajami Europy Środkowo-Wschodniej działacze Administracji odwoływali się również w czasie nagłaśnianego w prasie programu bonów na jedzenie (*food drafts*). Wykorzystując tradycję przekazywania paczek i pieniędzy rodzinom w Europie, filantropi z ARA zachęcali imigrantów do wysyłania bonów, które w Polsce i innych krajach regionu można było zamienić na jedzenie pochodzące z USA i dostępne w hurtowniach prowadzonych przez Misję Hoovera. W akcję kupowania i przekazywania bonów żywnościowych udało się zaangażować przedstawicieli amerykańskiego sektora bankowego oraz prasę lokalną nagłaśniającą inicjatywę¹⁹. Pracownicy ARA odwiedzali miasta z dużymi skupiskami imigrantów z Europy Środkowo-Wschodniej, namawiając ich do zaangażowania się w projekt²⁰. Jak podawała jedna z lokalnych gazet, cytująca przedstawicieli Administracji, ponad 90 proc. zakupionych bonów żywnościowych zostało nabytych przez imigrantów. Do końca listopada 1920 r. około półtora miliona członków Polonii wydało na ten cel prawie

¹⁷ W oficjalnej publikacji ARA z 1922 r., kończącej akcję dożywiania w Polsce, wartość posiłku wydawanego w kuchni Misji Hoovera wyceniono (według ówczesnych cen rynkowych) na 2,5 centa: *Krótki zarys działalności*, s. 7.

¹⁸ K.A. Clements, op. cit., s. 13–15.

¹⁹ *Mr. Hoover's Letter of Dec 1919, Addressed to the Bankers of America*, „ARA Bulletin” 15 X 1920, 2, s. 4; por. artykuły i czasami wielokrotnie powtarzane ogłoszenia i reklamy w prasie lokalnej, często podającej adresy siedzib banków, w których można było nabyć bony: *Buy Food Drafts to Send Relief for Europeans*, „St. Petersburg Daily Times” 6 II 1920, s. 2; *Food Drafts*, „Pittsburgh Press” 29 I 1920, s. 29; *Food Drafts for European Relief*, „Ellensburg Daily Record” 25 II 1920, s. 1; ibidem, 11 III 1920, s. 5; *Food Drafts*, „Miami News” 5 XI 1920, s. 16; ibidem, 29 X 1920, s. 30; ibidem, 2 XI 1920, s. 2; ibidem, 4 XI 1920, s. 2; *Send Food Drafts to Help Friends in Europe*, „Milwaukee Journal” 24 II 1920, s. 2.

²⁰ *Promotes Food Drafts for Children Abroad*, „Milwaukee Journal” 24 IX 1920, s. 4.

600 tys. dolarów²¹. Program bonów pozwalał na zagospodarowanie nadwyżek jedzenia i produktów rolnych posiadanych po wojnie przez Stany Zjednoczone.

W miarę jak konieczność wspierania głodnych i chorych dzieci przedłużała się ze względu na słabe zbiory, epidemie chorób zakaźnych oraz konflikty zbrojne wciąż pustoszące tereny Europy Środkowo-Wschodniej, działacze organizacji humanitarnych używali coraz to nowych metod i narzędzi, mobilizując Amerykanów do partycypowania w pomocy. Obywatele USA mogli m.in. obejrzeć film wyprodukowany przy udziale ARA zatytułowany *Głód (Starvation)* oraz wysłuchać przemówienia Hoovera i jego żony Lou, podróżujących nieustannie po kraju w celu zebrania jak największej sumy pieniędzy²². Przewodniczący ARA zapewnił poparcie dla działań Administracji od najważniejszych amerykańskich polityków, m.in. prezydenta elekta Hardinga i ustępującego ze stanowiska Thomasa Woodrow Wilsona²³. W najważniejszych amerykańskich periodykach obywatele USA mogli przeczytać artykuły Hoovera na temat powodów przedłużającego się zaangażowania Misji na Starym Kontynencie.

Teksty umieszczane przez przewodniczącego Administracji w „Forum” czy „Current Opinion”²⁴ stanowiły część akcji prowadzonej przez Europejską Radę ds. Pomocy na przełomie 1920 i 1921 r. Kampania ta stanowiła m.in. reakcję na widoczny kryzys w szeregach ARA, której członkowie stawali się coraz bardziej niezadowoleni z powodu złych warunków finansowych i słabych płac. Zwrócenie się do Amerykanów o 33 mln dolarów potrzebne do dokończenia działań w Polsce i innych krajach regionu również wynikało z problemów finansowych, z którymi borykała się ARA działająca w realiach kryzysu gospodarczego w USA²⁵.

W kampanię zainicjowaną pod koniec 1920 r. przez Hoovera zaangażowali się amerykańscy finansiści, prasa (przede wszystkim „Literary Digest”), członkowie stowarzyszeń religijnych²⁶. W dotarciu do osób i organizacji posiadających znaczne środki finansowe miały pomóc m.in. tzw. obiady z „niewidzialnymi gośćmi”. Na pierwszym z nich, mającym miejsce po Bożym Narodzeniu w 1920 r. w Nowym Jorku, przy stole

²¹ *Foreigners Sending Vast Relief Home*, „Lodi Sentinel” 28 XII 1920, s. 5.

²² K.A. Clements, op. cit., s. 76, 80–81.

²³ *President Elect Harding Supports the ECF*, „ARA Bulletin” 1 XII 1920, 5, s. 6.

²⁴ H. Hoover, *How Much Longer Must We Feed Europe*, „Forum” 64, grudzień 1920, 4, s. 377–379; idem, *Three Million Starving Children Crying to America*, „Current Opinion” 69, listopad 1920, 5, s. 611–616.

²⁵ K.A. Clements, op. cit., s. 80–81; M. Curti, *American Philanthropy Abroad*, New Brunswick 1963, s. 275–276.

²⁶ *The Literary Digest Child-Feeding Fund*, „ARA Bulletin” 1 XII 1920, 5, s. 7.

pomiędzy Hooverem i generałem Johnem Pershingiem — głównodowodzącym Amerykańskich Sił Ekspedycyjnych w czasie I wojny światowej — umieszczono puste krzesło. Wraz ze stojącą na nim tacą z palącą się świeczką, mebel symbolizował nieobecne (i niewidzialne) w czasie obiadu dzieci Europy. Bogatej elicie uczestniczącej w tym charytatywnym spotkaniu podano do jedzenia posiłek mający przypominać jedzenie otrzymywane przez najmłodszych w kuchniach ARA w Polsce i innych krajach regionu, składający się m.in. z gulaszu, chleba i kakao. By spożyć jedzenie warte ok. 22 centów i dostarczające niecałe 1,2 tys. kcal²⁷, biznesmeni i politycy musieli wysupłać datek w wysokości co najmniej tysiąca dolarów. Organizatorzy wydarzenia oceniali, że dzięki funduszom zebranych w czasie obiadu w Nowym Jorku, ok. 250 tys. „niewidzialnych gości” będzie mogło dostawać posiłki przez całą kolejną zimą²⁸. Nowatorskie działania Administracji, takie jak opisywane obiady, powodowały stały, chociaż nie bardzo szybki napływ pieniędzy, który umożliwił przedłużenie aktywności organizacji w Europie Środkowo-Wschodniej do 1922 r.

Do amerykańskiej opinii publicznej apelowano nie tylko podczas wyjątkowych wydarzeń, jak to opisane powyżej. Praktycznie aż do zakończenia akcji niesienia pomocy humanitarnej Amerykanie mogli napotkać apele o datki zamieszczone w prasie. W dziennikach i periodykach pojawiały się bezpośrednie prośby o wsparcie, wraz z adresami organizacji zbierających pieniądze i inne materiały ratunkowe. Amerykańskie gazety oraz inne środki masowego przekazu wykorzystywane przez pracowników humanitarnych ukazują, w jaki sposób sytuacja głodnych i cierpiących dzieci w II RP i innych krajach Europy Środkowo-Wschodniej była przedstawiona opinii publicznej USA jako problem społeczny wymagający zaangażowania Amerykanów.

Socjologowie i psychologowie zajmujący się sposobami konstruowania problemów społecznych wskazują na liczne strategie definiowania i uznawania pewnych kwestii za warte zainteresowania opinii publicznej oraz wymagające interwencji instytucji czy też osób mogących naprawić dany problem. Pierwszy poziom konstruowania stanowi prezentacja faktów;

²⁷ Posiłek otrzymywany w kuchniach ARA zaspokajał zapotrzebowanie na ok. 600 kcal, a produkty potrzebne do jego przyrządzenia kosztowały ok. 2,5 centa; dzieci otrzymywały chleb i kakao, nie dostawały natomiast gulaszu, tylko tłuszcz (zwierzęcy lub roślinny zależnie od wyznania) oraz mleko skondensowane i/lub w proszku; por. np. *Krótki zarys działalności*, s. 7.

²⁸ K.A. Clements, op. cit., s. 80–84; H. Hoover, *America's Welcome to Its Invisible Guests. Address Given at the Invisible Guest Dinner Held at the Hotel Commodore, NYC, Dec 19, 1920*, „ARA Bulletin” 15 I 1921, 8, s. 1–3; *European Relief Council. Results of Campaign to Jan 10*, „ARA Bulletin” 15 I 1921, 8, s. 4; *Hoover's Million Dollar Dinner*, „Independent” 15 I 1921, s. 72.

drugi to próba zmotywowania opinii publicznej poprzez odwołanie do logiki i emocji; trzeci zaś: prognozy i prezentacja możliwych rozwiązań problemu przy jednoczesnym apelu do władz i społeczeństwa o ich zastosowanie²⁹. Moje rozważania zostaną poświęcone głównie dwóm pierwszym poziomom; prognozy oraz możliwe rozwiązania problemu głodnych dzieci w Europie Środkowo-Wschodniej wychodzą poza ramy niniejszego artykułu.

Prezentacja faktów przez nazwanie i zdefiniowanie problemu, podanie przykładów w celu zhumanizowania danej kwestii oraz przedstawienie liczb i procentów w dążeniu do ukazania powszechności i powagi zagadnienia³⁰ miały miejsce również w przypadku kwestii niedożywienia, głodu i chorób dzieci żyjących po I wojnie światowej w krajach regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Amerykańscy filantropi szczególnie chętnie posługiwali się określeniem „milion/miliony”, mającym ukazać skalę problemu: liczbę głodujących najmłodszych, stopień zaangażowania dokarmiających ich pracowników humanitarnych oraz potrzeby finansowe amerykańskich organizacji. Pisząc na początku 1921 r. o kryzysie w Europie Wschodniej, Lyman Bryson z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża prezentował dane mające świadczyć o zachowalności i złym stanie zdrowia najmłodszych z II RP: „1,5 miliona lub 47 proc. szacowanej populacji dzieci w Polsce jest poważnie zagrożonych chorobami”³¹. Tytuł słynnego artykułu opublikowanego przez Hoovera w „Current Opinion” podkreślał, że „trzy miliony głodujących dzieci woła do Ameryki”³². Słowa „miliony” używano również do określenia liczby posiłków wydawanych przez ARA w Polsce, aby pokazać amerykańskiej opinii publicznej stopień zaangażowania Administracji w pomoc dzieciom i skłonić obywateli USA do jej dalszego wspierania³³.

²⁹ J. Best, *Rhetoric in Claims Making. Constructing the Missing Children Problem*, „Social Problems” 34, 1987, 2, s. 101–121, cyt. za: L. Manhood, V. Satzewich, *The Save the Children Fund and the Russian Famine of 1921–1923. Claims and Counter-Claims about Feeding „Bolshevik” Children*, „Journal of Historical Sociology” 22, 2009, 1, s. 56–57; D.R. Loseke, *Thinking About Social Problems. An Introduction to Constructionist Perspectives*, New Brunswick 2010, s. 56, cyt. za: L. Manhood, V. Satzewich, op. cit., s. 57; D. Loseke, „The Whole Spirit of Modern Philanthropy”. *The Construction of the Idea of Charity, 1912–1992*, „Social Problems” 44, 1997, 4, s. 425–444, cyt. za: L. Manhood, V. Satzewich, op. cit., s. 57.

³⁰ J. Best, op. cit., s. 101–121.

³¹ „1 500 000 children, or 47 per cent of the estimated child population of Poland were seriously threatened with disease”, L. Bryson, *The Child Crisis in Eastern Europe*, „Forum” styczeń 1921, s. 29.

³² H. Hoover, *Three Million*, s. 611.

³³ *Ibidem*, s. 613–614; H. Hoover, *How Much Longer*, s. 378–379; *The Slaughter of the Innocent*, „Current Opinion” 69, grudzień 1920, 6, s. 892.

Last but not least, w milionach także podawano wysokość sum niezbędnych do kontynuowania pomocy³⁴.

Pracownicy humanitarni ze Stanów Zjednoczonych używali również słownych określeń mających zobrazować niewyobrażalną wręcz tragedię dziejącą się w Europie. Cierpienie najmłodszych było według amerykańskich sprawozdawców „nie do opisanania”³⁵ czy też „nie do uwierzenia”³⁶. Sytuację żydowskich dzieci w II RP pół roku po końcu wojny określono jako „największy kryzys” w historii³⁷, a wyznawców judaizmu jako „najbardziej cierpiących w czasie wojny”³⁸. Dramatyczne, słowne opisy skali problemu były nieco łagodzone przez „suche” i obiektywne liczby. Podobną rolę „humanizowania” odgrywały konkretne przykłady, ukazujące zdjęcia chorych i wychudzonych dzieci czy też podające dane osobowe (takie jak imiona i nazwiska) dotkniętych cierpieniem i głodem rodzin.

Szczegółowe opisy sytuacji, drobiazgowość relacje dotyczące warunków życia, starannie raportowane zmiany w kondycji najmłodszych – wszystkie te zabiegi miały na celu uczynić z adresatów pomocy bardziej „namacalne” postacie. Pisząc o II Rzeczypospolitej, dziennikarze cytowali m.in. historie rodzin, których przypadki spisały kooperujące z ARA Amerykanki polskiego pochodzenia nazywane Szarymi Samarytankami³⁹. Historie te pojawiały się na łamach prasy za sprawą Adaline Fuller, żony Williama Parmera Fullera, przewodniczącego Misji Hoovera w Polsce od listopada 1919 do sierpnia 1920 r. To dzięki niej amerykańska opinia publiczna mogła poznać koleje losu, a czasami nawet nazwiska, kilku spośród licznych rodzin, którym współpracownicy ARA udzieliły żywnościowej pomocy. W lipcu 1920 r. dziennikarz „Los Angeles Times” przytaczał m.in. następujący przypadek matki i jej dzieci, którym dzięki datkom Amerykanów udzielono finansowego i żywnościowego wsparcia:

³⁴ L. Bryson, op. cit., s. 30; H. Hoover, *Three Million*, s. 613–614; idem, *How Much Longer*, s. 378.

³⁵ *Jews Suffering as Result of War*, „Atlanta Constitution” 24 XI 1918, s. 5.

³⁶ *Misery Beyond Belief in Poland*, *Says Agent*, „Atlanta Constitution” 17 XI 1920, s. 9.

³⁷ *Jews „Dying Like Flies” in Poland*, „Boston Daily Globe” 13 V 1919, s. 20; ten sam tekst ukazał się w: „Atlanta Constitution” 13 V 1919, s. 20.

³⁸ *Tells Sad Plight of Jews*, „New York Times” 12 XI 1919, s. 7.

³⁹ O Szarych Samarytankach pisałam w: S. Kuźma-Markowska, *Ideaty polsko-amerykańskiej kobiecości. Szare Samarytanki i Stowarzyszenie Młodych Chrześcijańskich Kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Czas wojny, czas pokoju. Stany Zjednoczone Ameryki w XX i XXI w.*, t. 2, red. Ł. Niewiński, Oświęcim 2015 s. 38–48; na ich temat por. także: R. Szymczak, *An Act of Devotion. The Polish Grey Samaritans and the American Relief Effort in Poland, 1919–1921*, „Polish American Studies” 43, 1986, 1, s. 13–36.

Maria Matuszewska ma siedmioro dzieci w wieku od 16 lat do 11 miesięcy. Mieszkają w jednym czystym, ale nędznym pokoju. Mąż utrzymywał rodzinę do pierwszego tego roku. Później zaraził się tyfusem i w momencie delirium poszedł gdzieś i od tamtej pory o nim nie słyszano. Najstarsze dziecko zarabia 100 marek na miesiąc — co daje siłę nabywczą odpowiadającą około 50 centom. Pozostałe dzieci są za małe, żeby pracować. W domu nie mają nic do jedzenia poza ziemniakami, a matka i niemowlę są oboje chorzy. Paczka z jedzeniem zapewniła im pierwszą białą mąkę i bekon od początku wojny oraz prawdziwe mleko dla oseska⁴⁰.

Dzieci Matuszewskiej otrzymały żywność od Szarych Samarytanek dzięki środkom zebranych przez jedną z organizacji dobroczynnych w Los Angeles. Jej przewodniczący otrzymał list od Adaline Fuller wraz ze sprawozdaniem, na jaki cel zostały wydane pieniądze. Poprzez podanie nazwisk, informację na temat liczby posiadanych dzieci, warunków mieszkaniowych i zdrowotnych, spożywanych produktów, wysokości mizernych zazwyczaj zarobków, odbiorcy pomocy stawali się konkretnymi ludźmi, a nie abstrakcyjnymi liczbami. Darczyńcy mogli zostać dzięki temu upewnienie, że ich datki trafiają do osób w rzeczywistej potrzebie oraz zasługujących na pomoc.

Konkretyzowanie cierpienia stanowiło jeden ze scenariuszy wykorzystywanych przez amerykańskich pracowników humanitarnych. Inną strategią, znajdującą się na drugim końcu propagandowego spektrum, było uniwersalizowanie problemu⁴¹ — ukazywanie powszechności cierpienia dzieci stanowiących symbol niedostatku i głodu trapiących całe społeczeństwa w Europie Środkowo-Wschodniej. Przykładowe tragedie dzieci były w tym przypadku „obdzierane” ze swoich osobistych losów i ukazywane bez odniesień do problematycznych zjawisk i dzielących region kategorii takich jak narodowość czy wyznanie⁴². Historie i opisy przytaczane przez amerykańskich wysłanników i powielane w środkach

⁴⁰ „Maria Matuszewska has seven children ranging in age from 16 years to 11 months. They live in one clean but miserable room. The husband supported the family until the first of the year. He then contracted typhus, and in a moment of delirium wandered away and has never since been heard of. The oldest child earns 100 marks a month — equivalent in purchasing power to about 50 cents. The other children are too young to work. At home they have had nothing but potatoes to eat, and the mother and baby are both ill. Your food package provided them with the first white flour and bacon and with real milk for the baby”, *Food Packages Boon to Poles*, „Los Angeles Times” 11 VII 1920, s. II11; podobny opis, por. także: *Red Curse Over Poland*, „New York Times” 24 X 1920, s. XX2.

⁴¹ L. Malkki, op. cit., s. 80.

⁴² Ibidem, s. 64–65.

masowego przekazu można było odnosić do całej populacji najmłodszych w regionie. Fotografie głodnych i potrzebujących dzieci z wybranego kraju ilustrowały artykuły opisujące sytuację w całej Europie Środkowo-Wschodniej. W tej roli często występowały dzieci z Austrii, symbolizując cierpienie najmłodszych również z innych krajów. Zabieg ten był o tyle istotny, że mali Austriacy mieszkali w kraju będącym w czasie wojny wrogiem Stanów Zjednoczonych. Kryterium „niewinności” i zakwalifikowanie do grup „cywilów” pozwalało jednak – jak pokażę w dalszej części artykułu – na objęcie pomocą również nieletnich obywateli Austrii czy Węgier.

Obok prezentowania i definiowania, ważnym elementem konstruowania problemu społecznego były próby zmobilizowania opinii publicznej poprzez odwołania do logiki i emocji. W przypadku pierwszej z nich wykorzystywano m.in. głęboko tkwiące w danej kulturze przekonania na temat wartości i ideałów, dobra i zła oraz funkcjonowania świata⁴³. W tej grupie argumentów i słownych tropów pojawiających się w materiałach tworzonych przez pracowników humanitarnych znajdziemy poglądy na temat miejsca dziecka w społeczeństwie oraz zapatrywania na temat powojennej roli USA na arenie międzynarodowej.

Przeświadczenie, że państwo i społeczeństwo mają zobowiązania wobec swoich najmłodszych członków, miało swoje korzenie w dziewiętnastowiecznych koncepcjach i inicjatywach polepszenia sytuacji życiowej rodzin i dzieci dotkniętych skutkami zmian ekonomicznych i społecznych, przede wszystkim industrializacji i urbanizacji. W najbardziej systemowy i wpływowy sposób przekonania na temat roli państwa i społeczeństwa w opiece nad dzieckiem zostały w USA wyartykułowane przez reformatorów zaangażowanych w ruch progresywny. W amerykańskiej historiografii terminem „progresywizm” określa się zarówno epokę w dziejach (koniec XIX w. do czasów I wojny światowej), jak i działający w tym okresie ruch polityczny i społeczny. Jego celem było zreformowanie amerykańskiego życia społecznego, ekonomicznego i politycznego m.in. poprzez eliminację zjawisk postrzeganych jako patologiczne (np. korupcja, prostytutka, nadużywanie alkoholu, dominacja monopoli w gospodarce) oraz poprzez demokratyzację życia politycznego. Progresywne reformy miały być przeprowadzone w oparciu o zrobione wcześniej badania i zebrane statystyki wyjaśniające przyczyny patologii i możliwe rozwiązania problemów. Zwolennicy progresywizmu kładli duży nacisk na takie cechy jak skuteczność i profesjonalizm⁴⁴.

⁴³ D. Loseke, *Thinking About*, s. 56.

⁴⁴ Literatura na temat progresywizmu jest bardzo obszerna. Z nowszych opracowań warto wymienić: M. McGerr, *A Fierce Discontent. The Rise and Fall of the Progressive*

Jednym z obszarów działalności amerykańskiego ruchu progresywnego była opieka nad dzieckiem. Na przełomie XIX i XX stulecia progresywni⁴⁵ reformatorzy podjęli szereg inicjatyw mających doprowadzić do wyeliminowania takich społecznych aberracji jak praca zawodowa najmłodszych, młodociana przestępczość, dotykająca dzieci bieda czy nieprawidłowe praktyki żywieniowe osłabiające ich zdrowie⁴⁶. W czasie epoki progresywnej w Stanach Zjednoczonych powstało wiele organizacji specjalizujących się w niesieniu pomocy zaniedbanym, głodnym i chorym dzieciom. W 1912 r. zaś utworzono rządową komórkę nazwaną Biurem ds. Dzieci, przypieczętuwując niejako przekonanie o konieczności udziału państwa w inicjatywach mających na celu poprawę warunków życia najmłodszych⁴⁷.

Charakterystyczne dla epoki progresywnej przekonanie o ważnej roli państwa w opiece nad dzieckiem stanowiło jedno z zapatrywań wykorzystanych w omawianym przeze mnie procesie konstruowania problemu społecznego. W działaniach amerykańskich organizacji ratunkowych i w szerzonych przez nie koncepcjach widać wyraźną wiarę w rolę państwowych struktur opieki nad dzieckiem. Pułkownik Anton J. Carlson, odpowiedzialny w ramach ARA za pomoc najmłodszym z Europy Wschodniej⁴⁸, w jednym z biuletynów organizacji podkreślał, że w idealnym społeczeństwie do dbania o najmłodszych wystarczy rodzina. W przypadku wojny, głodu czy chorób, opieka nad dzieckiem staje się jednak zadaniem państwa⁴⁹.

Movement in America, 1870-1920, New York 2003; M. Flanagan, *America Reformed. Progressives and Progressivisms, 1890s-1920s*, New York 2006. Na temat prób przeniesienia progresywnych ideałów za granicę w pierwszych dekadach XX w., por.: A. Dawley, *Changing the World. American Progressives in War and Revolution*, Princeton, Ma 2003; D.T. Rodgers, *Atlantic Crossings. Social Politics in a Progressive Age*, Cambridge 1998; J.T. Kloppenberg, *Uncertain Victory. Social Democracy and Progressivism in European and American Thought, 1870-1920*, New York 1988.

⁴⁵ W artykule używam terminu „progresywny”, odwołując się właśnie do koncepcji, celów i ideałów amerykańskiego progresywizmu.

⁴⁶ Na ten temat por.: V. Getis, *The Juvenile Court and the Progressives*, Champaign, Il 2000; W.I. Trattner, *Crusade for the Children. A History of the National Child Labor Committee and Child Labor Reform in America*, Chicago 1970; R.A. Meckel, *Save the Babies. American Public Health Reform and the Prevention of Health Mortality, 1850-1929*, Baltimore 1990, s. 92-200.

⁴⁷ K. Lindenmeyer, *A Right to Childhood. The U.S. Children's Bureau and Child Welfare, 1912-1946*, Champaign, Il 1997.

⁴⁸ M.L. Adams, *Herbert Hoover and the Organization of the American Relief Effort in Poland (1919-1923)*, „European Journal of American Studies” 4, 2009, 2 <http://ejas.revues.org/7627> (dostęp: 11 II 2017).

⁴⁹ A.J. Carlson, *Helping to Feed the Starving Children of Europe*, „ARA Bulletin” 29 IV 1919, 7, s. 12.

Według zwolenników państwowego paternalizmu⁵⁰, do których wydawał się należeć Carlson, władze również w pewnych okolicznościach powinny pełnić rolę „rodzica” w społeczeństwie, regulując np. kwestię pracy zawodowej najmłodszych oraz zapewniając niektóre świadczenia i udogodnienia, takie jak renty dla owdowiałych matek, parki i place zabaw, opieka nad sierotami w rodzinach zastępczych⁵¹.

Powyższe rozwiązania uważane były przez progresywnych reformatorów za niezbędne ułatwienia umożliwiające funkcjonowanie nieuprzywilejowanych rodzin w nowoczesnym, przemysłowym świecie. Ponadto, odwołując się do haseł i przekonań powstałych w kręgach amerykańskich progresywnych działaczek społecznych, Carlson wskazywał, że niski wskaźnik umieralności niemowląt jest najlepszym kryterium „narodowego gospodarowania” (*national housekeeping*)⁵². Podkreśliwszy w ten sposób związek pomiędzy dobrą kondycją zdrowotną dzieci i prawidłowym funkcjonowaniem państwa, działacz ARA nawiązywał do przekonań obecnych ówczesnie w społeczeństwach zachodniego kręgu kulturowego, wykorzystywanych przez filantropów z USA w akcji mobilizowania opinii publicznej⁵³.

⁵⁰ Według Carla Reseka, zwolennikiem „państwowego paternalizmu” był Woodrow Wilson: idem, *The Progressives*, Indianapolis 1967, s. 332; współcześni teoretycy „paternalizmu państwowego” podkreślają przede wszystkim jego przemocowy charakter, widoczny przy narzucaniu pewnych rozwiązań bez uwzględnienia indywidualnych przekonań i wartości jednostek: Ch. Coons, M. Veber, *Introduction. Paternalism — Issues and Trend*, w: *Paternalism. Theory and Practice*, red. Ch. Coons i M. Veber, Cambridge 2013, s. 7; ze względu na te konotacje Eileen McDonagh preferuje termin „maternalizm państwowy”, pozbawiony skojarzeń z przemocą: eadem, *The Motherless State. Women’s Political Leadership and American Democracy*, Chicago 2009, s. 49–54.

⁵¹ Na temat rent dla matek: G. Mink, *The Wages of Motherhood. Inequality in the Welfare State, 1917–1942*, Ithaca–London 1996; J.L. Goodwin, *Gender and the Politics of Welfare Reform. Mothers’ Pensions in Chicago, 1911–1929*, Chicago 1997; na temat placów zabaw: D. Cavallo, *Muscles and Morals. Organized Playgrounds and Urban Reform, 1880–1920*, Philadelphia 1981; D. Valentine, *Playing Progressively? Race, Reform, and Playground Pedagogies in the Origins of Philadelphia’s Starr Garden Recreation Park, 1857–1904*, w: *Children and Youth During the Gilded Age and Progressive Era*, t. 2, red. J. Marten, New York 2014, s. 19–41.

⁵² Carlson odwoływał się do idei „gospodarowania miastem” (*city housekeeping* czy też *municipal housekeeping*) powstałej w kręgach działaczek progresywnych, przede wszystkim Jane Addams. Termin ten miał zwrócić uwagę na podobieństwo pomiędzy prowadzeniem domu i zarządzaniem miastem i wskazywać na konieczność zaangażowania kobiet w rozwiązywanie problemów związanych z życiem w przemysłowych metropoliach. A.F. Scott, *Natural Allies. Women’s Associations in American History*, Champaign, IL 1993, s. 141–158.

⁵³ Por.: A. Klaus, *Every Child a Lion. The Origins of the Infant Health Policy in the United States and France, 1890–1920*, Ithaca–London 1993; R.A. Meckel, op. cit.; D. Dwork, *War is Good for Babies and Other Small Children. A History of Infant and Child Welfare Movement in England 1898–1918*, London–New York 1987.

Pracownicy organizacji humanitarnych ze Stanów Zjednoczonych przyjeżdżali po I wojnie światowej do zdewastowanych działaniami zbrojnymi państw Europy, których rządy nie zawsze były w stanie zaopiekować się najbardziej potrzebującymi: dziećmi i kobietami. W tych okolicznościach to Amerykanie mieli pełnić role przypisane słabym i często dopiero konstytuującym się państwom Europy Środkowo-Wschodniej. Wykorzystując obrazy nędzy i głodu na Starym Kontynencie, filantropi z USA starali się apelować o wsparcie do amerykańskiej opinii publicznej, przedstawiając własny kraj jako „jedyną nadzieję”⁵⁴ na poprawę sytuacji. Na początku 1920 r. wpływowy miesięcznik „Current Opinion” cytował brytyjskiego działacza, stwierdzającego, że: „jeśli Ameryka nie przybędzie na ratunek, strach myśleć co się stanie”⁵⁵. Specjalna rola i zobowiązanie wobec Europy Środkowo-Wschodniej według zwolenników akcji pomocowej związane były ze szczególną relacją istniejącą pomiędzy Stanami Zjednoczonymi i państwami tej części Starego Kontynentu. USA były krajem stworzonym przez imigrantów; wielu z nich pochodziło z ziem polskich czy też państw wywodzących się z byłych Austro-Węgier. Dlatego też amerykańscy obywatele mieli być poniekąd zobligowani do niesienia pomocy Europie Środkowo-Wschodniej, mieszkańcy zaś tej części kontynentu odczuwali szczególnie sentyment i posiadali większe oczekiwania w stosunku do „Ameryki”⁵⁶.

Co istotne jednak, argument pracowników humanitarnych z USA, odwołujących się do konieczności przejęcia ról opiekuńczych przez Amerykanów, okazał się tracić na sile kilka lat po zakończeniu konfliktu zbrojnego. W 1921 r., jak pokazuje Dominique Marshall, obywatele USA byli wtedy mniej chętni do finansowego wsparcia mieszkańców europejskich państw, posiadających już wtedy własne rządy, podejmujące samodzielne decyzje w takich kwestiach jak zbrojenia czy opieka nad potrzebującymi⁵⁷. Ta strategia przekonywania amerykańskiej opinii publicznej do finansowego wsparcia dzieci na Starym Kontynencie mogła więc, jak się wydaje, nie zawsze działać.

Do szczególnej powojennej roli USA na arenie międzynarodowej chętnie odwoływali się pracownicy humanitarni. Specjalna rola, jaką Stany Zjednoczone miały odegrać po zakończeniu konfliktu zbrojnego, wiązała się także z dobrą sytuacją ekonomiczną za oceanem. Powojenne

⁵⁴ H. Hoover, *How Much Longer*, s. 379.

⁵⁵ *Helping Europe Starving Children*, „Current Opinion” luty 1920, s. 217.

⁵⁶ *Generation in Peril*, „New York Times” 31 X 1920, s. XX8.

⁵⁷ D. Marshall, *Humanitarian Sympathy for Children in Times of War and the History of Children's Rights*, w: *Children and War. A Historical Anthology*, red. J. Marten, New York-London 2002, s. 186.

USA zostały dotknięte kryzysem gospodarczym i falą protestów klasy robotniczej, jednak kondycja finansowa państwa była nieporównywalnie lepsza od europejskiej. W materiałach prasowych i apelach o pomoc dla dzieci jako słowo kluczowe występował termin „nadwyżka”. Według amerykańskich pracowników humanitarnych, panujący w USA dobrobyt, spichlerze pełne mąki, magazyny wypełnione mięsem i tłuszczami zobowiązywały do podzielenia się żywnością z głodującymi dziećmi z Europy Środkowej i Wschodniej⁵⁸.

Motyw „nadwyżkowy” produktów rolnych, które notabene zostały w większości sprzedane po wojnie krajom europejskim za udzielone im przez USA kredyty⁵⁹, został wykorzystany na przełomie 1920 i 1921 r. w czasie kampanii na rzecz „niewidzialnych gości”. Kolportowany w jej trakcie plakat z napisem „Podziel się” (Share), podpisany „Niewidzialny Gość” oraz „Europejska Rada ds. Pomocy”, stanowił wkład Żydowskiego Komitetu Rozdzielczego w kampanię zainicjowaną przez Hoovera. Wykorzystując motywy często obecne w ówczesnych materiałach mobilizujących Amerykanów do pomocy dla Europy, plakat ukazywał monumentalną, górującą nad wszystkim wokół Columbię, żeńską personifikację Stanów Zjednoczonych. Przedstawiona na tle panoramy Nowego Jorku, z nieodłączną Statuą Wolności mającą w oddali, ubrana w białą klasyczną suknię, z chustką z flagi USA na głowie, Columbia przybywała na europejski kontynent z wielką tacą z jedzeniem. Na dary pochodzące ze Stanów Zjednoczonych czekali najbardziej potrzebujący: smutne, wychudzone, ubrane w łachmany dzieci z pustymi miskami i znajdujące się w podobnie złym stanie fizycznym kobiety, zapewne ich matki. Taca obfitości, trzymana w rękach przez Columbię, wskazywała na dobrą sytuację żywnościową USA, posiadających nadwyżkę produktów rolnych.

⁵⁸ H. Hoover, *The Battle Line of Hunger*, „McClure's Magazine” 52, lipiec 1920, s. 27; idem, *Three Million*, s. 612; *Helping Europe Starving Children*, s. 217.

⁵⁹ Na ten temat pisali przede wszystkim krytycznie nastawieni do USA historycy marksistowscy z ZSRR oraz badacze polscy w okresie PRL-u: Z. Landau, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe, 1918–1926*, Warszawa 1961; D. Staszewski, *Interwencja pod pozorem pomocy. Działalność misji żywnościowych Stanów Zjednoczonych w Polsce*, Warszawa 1964; Z. Landau, *Poland and America. The Economic Connection, 1918–1939*, „Polish American Studies” 32, 1975, 2, s. 38–50; J.R. Wędrowski, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916–1919*, Wrocław 1980; T. Małecka, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 1982; H. Parafianowicz, *Mit Herberta Clarka Hoovera w międzywojennej Polsce*, DN 16, 1984, 1, s. 99–113. Literatura amerykańska na ten temat to m.in. N. Pease, *Poland, the United States, and the Stabilization of Europe, 1919–1933*, New York 1986; F. Castigliola, *American Foreign Policy in the „Nutcracker”*. *The United States and Poland*, „Pacific Historical Review” 48, 1979, 1, s. 85–105.

Podobne przesłanie jak plakat z napisem „Podziel się” starał się przekazać na przełomie 1920 i 1921 r. amerykańskiemu społeczeństwu Hoover. W czasie przemówienia przed najsylniejszym obiadem dla „niewidzialnych gości” zorganizowanym pod koniec grudnia 1920 r. w Nowym Jorku, podkreślał, że „Amerykańskie magazyny pękają w szwach od żywności”⁶⁰. Stany Zjednoczone, jak zwracali uwagę pracownicy ARA, znajdowały się w znacznie lepszej kondycji finansowej niż społeczeństwa wschodniej części Starego Kontynentu.

Wizerunek postawnej, wręcz potężnej Columbii, zestawionej na plakacie z wycieńczonymi Europejczykami, wskazywał na kontrast pomiędzy USA i państwami Starego Kontynentu, obrazowany m.in. za pomocą mizernych ciał umierających z głodu jego mieszkańców, porównywanych z żarłocznymi amerykańskimi bogaczami, niechętnymi do podzielenia się kilkoma dolarami ze swojej nadwyżki⁶¹. Nawołując do hojności, pracownicy humanitarni „zderzali” ze sobą także wizerunki wygodnych amerykańskich domów oraz rozpadających się lepianek i wykopanych w ziemi dziur, w których mieszkały rodziny w II Rzeczypospolitej⁶².

Do podkreślenia różnicy pomiędzy sytuacją w USA i w Europie Środkowo-Wschodniej używano również wizerunków dzieci. Artykuł opublikowany w połowie 1920 r. w „Outlook” ilustrowały dwie fotografie: wychudzonego pacjenta wiedeńskiej kliniki dr. Clemensa von Pirqueta i dobrze odżywionych podopiecznych domu osiedleńczego im. Jacoba Riisa w Nowym Jorku⁶³. Przedstawieni na drugim zdjęciu mali Amerykanie, medaliści konkursu na „najlepsze dzieci” przeprowadzonego przez lokalną Radę ds. Zdrowia, byli dumnie prezentowani przez pielęgniarkę środowiskową jako najlepsze „okazy” wśród przebadanych 20 tys. najmłodszych nowojorczyków. Mające swe korzenie w kręgach zwolenników

⁶⁰ „American warehouses bursting with food”, H. Hoover, *America's Welcome*, s. 3.

⁶¹ *Tells Poland's Horrors*, „New York Times” 13 IV 1919, s. 17; *Jews Contribute \$1 100 000 to Relief*, „New York Times” 20 II 1922, s. 1.

⁶² *The Slaughter of the Innocent*, s. 892.

⁶³ W wiedeńskiej klinice dla dzieci kierowanej przez von Pirqueta po I wojnie światowej prowadzono m.in. badania nad skutkami niedożywiania u dzieci i leczono najmłodszych cierpiących na krzywicę i inne wynikające z niego choroby: H. Chick, *Study of Rickets in Vienna 1919-1922*, „Medical History” 20, 1976, 1, s. 41-51. Jacob Riis Settlement House był jednym z nowojorskich domów osiedleńczych, któremu w 1901 r. nadano imię progresywnego dziennikarza i fotografa Jacoba Riisa, autora znanej książki *How the Other Half Lives* (1890) opisującej i pokazującej nieuprzywilejowanych i wykluczonych mieszkańców biednych, głównie imigranckich dzielnic Nowego Jorku: J. Riis, *How the Other Half Lives*, red. H.R. Diner, New York 2010; na temat Riisa i domu osiedleńczego jego imienia: J.B. Pascal, *Jacob Riis. Reporter and Reformer*, New York 2005, s. 156; B. Yochelson i D. Czitrom, *Rediscovering Jacob Riis. Exposure Journalism and Photography in Turn-of-the-Century New York*, Chicago 2014, s. 205-206.

eugeniki, higieny społecznej i zdrowia publicznego konkursy, popularne w USA w pierwszych dekadach XX w., nagradzały zachowania i praktyki uważane za zgodne z nowoczesnymi zasadami pielęgnacyjnymi i żywieniowymi⁶⁴. Jednym ze wskaźników fizycznego dobrostanu najmłodszych, użytym w celu uwypuklenia różnicy pomiędzy dziećmi z Europy Środkowej i z amerykańskiej metropolii, była waga. Mali nowojorczy, jak podkreślała uwidoczniiona na fotografii pracownica służby zdrowia, byli „niemalże zbyt [wyróżnienie oryg. — S.K.-M.] grubi”⁶⁵.

Do zilustrowania dobrostanu i dobrobytu, jakim mogli cieszyć się najmłodszy w Stanach Zjednoczonych, autor opublikowanego w „Outlook” artykułu zapewne nieprzypadkowo wybrał dzieci z Jacob Riis Settlement House. Domy osiedleńcze, zapewniające od ostatnich dekad XIX w. pomoc potrzebującym mieszkańcom przestrzeni municypalnych, były realizacją progresywnych wartości i sposobu myślenia, o których pisałam na poprzednich stronach. Dzięki nim ubogie, zazwyczaj imigranckie wielkomiejskie rodziny mogły korzystać z zinstytucjonalizowanej opieki nad dziećmi czy też pomocy medycznej. Poprzez kontakt z pracownikami (zwykle pracownicami) domów osiedleńczych najmłodszy i ich matki zapoznawali się ze sposobem życia i wartościami istotnymi dla amerykańskiej klasy średniej, w tym z określonymi standardami opieki nad dzieckiem⁶⁶. Zdjęcie zapewne nieuprzywilejowanych, jednak dobrze odżywionych i szczęśliwych dzieci z Nowego Jorku, umieszczone w artykule nawołującym do przesyłania datków dla ARA, wskazywało także na skuteczność działań amerykańskich społeczników. Fotografia podkreślała, że niezależnie od pochodzenia i finansowej kondycji ich rodzin, dzieci w Stanach Zjednoczonych są otoczone pieczołowitą opieką instytucji społecznych, takich jak ta nosząca imię Riisa.

⁶⁴ A.M. Stern, *Better Babies Contents and the Indiana State Fair. Child Health, Scientific Motherhood, and the Eugenics in the Midwest, 1920-1935*, w: *Formative Years. Children's Health in the United States, 1880-2000*, red. A.M. Stern, H. Markel, Ann Arbor 2002, s. 121-152; S. Selden, *Transforming Better Babies into Fitter Families. Archival Resources and the History of the American Eugenics Movement, 1908-1930*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 149, 2005, 2, s. 199-225; L. Curry, *Modern Mothers in the Heartland. Gender, Health, and Progress in Illinois, 1900-1930*, Columbus, Ohio 1999, s. 101-107.

⁶⁵ H.H. Moore, *Wanted — Uncles for Hungry Children*, „Outlook” 2 VI 1920, s. 211-212.

⁶⁶ Na temat domów osiedleńczych, por. M.J. Carson, *Settlement Folk. Social Thought and the American Settlement Movement, 1885-1930*, Chicago 1990. W standardach opieki nad dzieckiem typowych dla amerykańskiej klasy średniej w tym okresie kładziono m.in. nacisk na higienę, pielęgnację i żywienie dziecka odbywające się pod kontrolą lekarza, regularność; R.D. Apple, *Perfect Motherhood. Science and Childbearing in America*, New Brunswick 2006, s. 11-56; eadem, *Mothers and Medicine. A Social History of Infant Feeding, 1890-1950*, Madison 1987, s. 97-134.

Wybierając do zilustrowania europejskiego głodu zdjęcie dziecka ze znajdującej się pod opieką ARA kliniki w Europie Środkowej, redaktorzy „Outlook” wpisywali się w konwencję ukazywania cudzego cierpienia wykorzystywaną przez amerykańskie organizacje humanitarne w trakcie i po zakończeniu wojny⁶⁷. Zastrzegając się, że „Outlook” nie publikuje zazwyczaj niepokojących i szokujących zdjęć, redaktorzy tygodnika zdecydowali się jednak na złamanie tej zasady. Dziennikarze nowojorskiego magazynu wykorzystali różnicę widoczną na ciałach nowojorskich i wiedeńskich dzieci do zaapelowania do opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych. Fotografia półnagiego, niedożywionego, wychudzonego austriackiego chłopca umieszczona w amerykańskim periodyku była najbardziej przekonującym, chociaż wstrząsającym dowodem na konieczność żywnościowej pomocy dla Europy Środkowo-Wschodniej.

Przeanalizowane powyżej zdjęcie z „Outlook” wpisywało się również w nowy, powstały w okresie Wielkiej Wojny, paradygmat fotografii humanitarnej. Gatunek ten, zapoczątkowany w końcu XIX w., we wczesnym okresie swojego istnienia ukazywał dzieci jako część grupy społecznej, by następnie wykorzystywać przede wszystkim wizerunki matek i ich potomstwa. Dopiero w trakcie I wojny światowej i następujących po niej inicjatyw pomocowych w Europie Środkowo-Wschodniej, fotografowie wykonujący zdjęcia do celów kampanii portretowali samotne i potrzebujące pomocy dzieci. Bez wątplenia, poza nowym paradygmatem fotografii humanitarnej do uwieczniania samotnych, pozbawionych rodziców dzieci przyczyniła się plaga powojennego sieroctwa⁶⁸. Wizerunki potrzebujących pomocy najmłodszych widniały na zdjęciach ukazujących cierpienie i skutki popełnianego przez dorosłych okrucieństwa (*atrocitiy photos*). Dokumentując ludzkie tragedie, takie jak głód, apelowały do serc, sumień i emocji, stanowiąc naoczny dowód konieczności ratunkowej interwencji⁶⁹.

Fotografia humanitarna wykorzystywana po I wojnie światowej przez organizacje ratunkowe z USA odwoływała się również do omawianych przeze mnie idei dotyczących organizacji społeczeństwa podzielanych przez większość Amerykanów. Jedną z nich była szczególna pozycja kobiet i dzieci jako najsłabszych i najbardziej potrzebujących pomocy. Przekonanie to, zakorzenione wśród ówczesnych zwolenników humanitaryzmu,

⁶⁷ K. Rozario, „Delicious Horrors”. *Mass Culture, the Red Cross, and the Appeal of Modern American Humanitarianism*, „American Quarterly” 55, 2003, 3, s. 417–455.

⁶⁸ Cz. Kępski, *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Lublin 1991, s. 15 n.

⁶⁹ H. Fehrenbach, *Children and Other Civilians. Photography and the Politics of Humanitarian Image-Making*, w: *Humanitarian Photography. A History*, red. H. Fehrenbach, D. Rogdno, Cambridge, Ma 2015, s. 167.

miało swoje korzenie w postrzeganiu dzieci jako uosobienia przyszłości i jako takich wymagających szczególnej pomocy i ochrony⁷⁰. Zapatrywanie to łączyło się również z dychotomiami związanymi z rolą różnych grup wiekowych i płciowych w czasie wojny.

„Kobiety i dzieci” stanowiły w trakcie konfliktów zbrojnych kategorię pojęciową wykorzystywaną do stworzenia i podtrzymania różnicy pomiędzy „cywilami” i „żołnierzami”. Dwie pierwsze grupy kontrastowano w tym procesie z mężczyznami: rzeczywistymi i potencjalnymi uczestnikami walk zbrojnych. Jak podkreśla Helen Kinsella, dzieci były do kategorii „cywilów” przypisane tymczasowo, ze względu na wiek; kobiety zaś, z powodu swojej płci, należały do niej stale⁷¹. Kategoria „kobiety i dzieci” jest problematyczna, szczególnie w odniesieniu do I wojny światowej, gdyż przy jej użyciu dokonuje się wykluczenie z grupy „cywilów” dorosłych, lecz niebiorących udziału w walkach mężczyzn⁷². Rozróżnienie pomiędzy cywilami i walczącymi ukazuje także myślenie o konfliktach zbrojnych z czasów przed „frontem domowym”, totalną mobilizacją społeczeństwa i służbą militarną kobiet. Kategoryzowanie to ignoruje wydarzenia mające miejsce w czasie Wielkiej Wojny, która wymagała zaangażowania wszystkich obywateli i po raz pierwszy zanegowała w takim stopniu rozdział pomiędzy frontem i zapleczem⁷³. W Europie Środkowo-Wschodniej, w działania wojskowe w latach 1914–1921 włączały się kobiety; a niekiedy, jak w trakcie walk o Lwów z Ukraińcami i w czasie wojny polsko-bolszewickiej, w walkach uczestniczyły nawet dzieci⁷⁴.

⁷⁰ L. Malkki, op. cit., s. 60.

⁷¹ H. Kinsella, *The Image Before the Weapon. A Critical History of the Distinction Between Combatant and Civilian*, Ithaca–London 2011.

⁷² R.Ch. Carpenter, *Innocent Women and Children. Gender, Norms, and the Protection of Civilians*, London–New York 2016, s. 2–3.

⁷³ O „froncie domowym” w Wielkiej Brytanii i Stanach Zjednoczonych por. zwłaszcza: A.G.V. Simmonds, *Britain and World War One*, New York–London 2012; R. Schaffer, *America in the Great War. The Rise of the War Welfare State*, New York 1991. O płci i roli kobiet: *Behind the Lines. Gender and the Two World Wars*, red. M. Higonnet et al., New Haven–London 1987; *Gender and War in Twentieth-Century Eastern Europe*, red. N.M. Wingfield, M. Bucur, Bloomington 2006; S.R. Grayzel, *Women and the First World War*, New York–London 2013; K. Jensen, *Mobilizing Minerva. American Women in the First World War*, Chicago 2008. O I wojnie światowej jako „wojnie totalnej”: *Great War, Total War. Combat and Mobilization on the Western Front, 1914–1918*, red. R. Chickering, S. Förster, Cambridge, Ma 2006; *Total War and Social Change*, red. A. Marwick, London 1988; J. Horne, *Mobilizing for „Total War”, 1914–1918*, w: *State, Society, and Mobilization in Europe during the First World War*, red. J. Horne, Cambridge, Ma 1997, s. 1–17.

⁷⁴ Na ten temat por.: A.J. Cieślukowa, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918–1922*, Warszawa 1998, s. 74; A. Marcinkiewicz-Gołaś, *Ochotnicza Legia Kobiet (1918–1922)*, Warszawa 2006; L.S. Stoff, *They Fought for the Motherland. Russia’s Women in World War I and the Revolution*,

Pomimo jednak tych społecznych i kulturowych zmian, kategoria „kobiety i dzieci” nie straciła humanitarnego i emocjonalnego rezonansu i nadal była wykorzystywana do mobilizacji społeczeństwa amerykańskiego. Połączenie: kobiety, dzieci i cierpienie funkcjonowało jako figura retoryczna i strategia słowna obecne m.in. w artykułach publikowanych przez prasę w USA⁷⁵. Przetrawanie i możliwość dalszego wykorzystywania tej kategorii do mobilizacji społeczeństwa po I wojnie światowej ukazuje jej trwałość, siłę i społeczny rezonans, związane m.in. z ówczesnym rozumieniem i definiowaniem pojęcia cywilizacji.

Jak zwraca uwagę w *The Image Before the Weapon* Kinsella, słowa cywil i cywilizacja mają wspólny źródłosłów. Humanitarne traktowanie osób niebędących bezpośrednio zaangażowanymi w działania wojenne było w XIX w. uważane za jeden z wyznaczników najwyższego stopnia rozwoju ewolucyjnego ludzkich społeczeństw, określanego przez Anglosasów jako cywilizacja⁷⁶. Elementy myślenia w tych ramach znaczeniowych możemy znaleźć w przemowie gen. Pershinga wygłoszonej podczas opisywanego już obiadu na rzecz „niewidzialnych gości”. Według niego, odmowa podzielenia się przez Amerykanów nieosiągalnymi dla Europejczyków dobrami oznaczała degenerację cywilizacji. Odwołując się do powszechnie znanych ówczesnie pojęć, Pershing definiował humanitaryzm jako antidotum na cofnięcie się do ery ciemności i barbaryzmu, grożące amerykańskiemu społeczeństwu⁷⁷. Słowa te nieprzypadkowo zostały wypowiedziane przez zwierzchnika amerykańskich sił zbrojnych, dla którego podział na cywilne „kobiety i dzieci” i walczących „mężczyzn” stanowił jeden z wyznaczników amerykańskiego zaawansowania cywilizacyjnego.

Hasła: „cywilizacja” oraz „kobiety i dzieci” były jednymi z argumentów odwołujących się do logiki i wspólnych przekonań pracowników organizacji humanitarnych z USA. Filantropii z ARA i innych stowarzyszeń stosowali jednocześnie inną strategię, mającą doprowadzić do emocjonalnego i materialnego zaangażowania się opinii publicznej w rozwiązanie problemu społecznego — odwoływali się do uczuć ofiarodawców.

Lawrence KS 2006; R. Galuba, „*Niech nas rozśądzi miecz i krew...*” *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Poznań 2002; S.S. Nicieja, *Lwowskie orleża. Czyn i legenda*, Warszawa 2009.

⁷⁵ Por. np. *Generation in Peril*, s. XX8.

⁷⁶ Na temat znaczenia pojęcia „cywilizacja” w ówczesnych Stanach Zjednoczonych, por.: G. Bederman, *Manliness and Civilization. A Cultural History of Gender and Race in the United States, 1880–1917*, Chicago 1995.

⁷⁷ *Starvation versus Battleship. A Statement by General Pershing at the Invisible Guest Dinner, 29 December 1920*, „ARA Bulletin” 15 I 1921, 8, s. 5.

Emocjonalne tony i poruszające serca opisy można znaleźć w znacznej części artykułów prasowych i materiałów wizualnych. Apelowano w nich do uczuć czytelników oraz poczucia wspólnotowości z członkami własnej grupy narodowej lub religijnej. Żydowskie matki zamieszkujące Stany Zjednoczone proszono o wyobrażenie sobie, że to ich niemowlęta narodziły się tylko w tym celu, by umrzeć z głodu⁷⁸. Potencjalnych darczyńców pytano, czy zechcą zostać „wujkami i ciotkami” dzieci z Europy, którym jako symboliczni krewni mogliby zapewnić posiłek, przekazując zaledwie pięć centów⁷⁹. W apelach o wsparcie dla głodujących Żydów w Polsce określano ich jako „ciało i krew” bogatych nowojorskich wyznawców judaizmu⁸⁰.

Wiele z głosów o pomoc, także tych pochodzących od wychowanego w kwakerskiej rodzinie Hoovera, odwoływało się do uczuć religijnych i sumienia Amerykanów⁸¹. W artykule zaczynającym kampanię zbierania funduszy pod koniec 1920 r. opublikowanym w „Literary Digest” i przedrukowanym następnie przez inne periodyki, użyto wielu chrześcijańskich metafor i biblijnych odwoływań. Porównanie sytuacji dzieci w Europie do rzezi niewinątek przeprowadzonej przez Heroda, nawoływanie o pomoc „w Jego imieniu”, określanie najmłodszych jako „owieczki”⁸² — wszystkie te tropy kulturowe, zapewne bez problemu odczytywane przez odbiorców, miały ich skłonić do zaangażowania się we wsparcie dla Europy.

Apele o pomoc zamieszczane w prasie i na materiałach wizualnych charakteryzował też emocjonalnie nacechowany język. Do opisu sytuacji w Polsce i w krajach regionu używano takich słów jak: „nieszczęście”, „desperacja”, „beznadzieja”, „nędza”, „horror”, „zatrważający”⁸³.

⁷⁸ *Generation in Peril*, s. XX8.

⁷⁹ H.H. Moore, *Wanted — Uncles*, s. 211.

⁸⁰ *Jews Contribute \$1,000,000 to Relief*, s. 1.

⁸¹ *Helping Europe Starving Children*, s. 217.

⁸² *The Slaughter of the Innocents*, s. 823. Artykuł ten został przedrukowany przez wiele lokalnych i krajowych gazet i periodyków wraz ze słowami poparcia udzielonymi przez prezydenta Hardinga: np.: „Current Opinion” 69, grudzień 1920, 6, s. 892–893; „Fort Wayne Journal” 13 XI 1920, s. 9; „Spartanburg Herald Journal” 13 XI 1920, s. 4; „Pittsburgh Gazette Times” 13 XI 1920, s. 11; „Spokesman Review” 9 XI 1920, s. 39; „Geneva Daily Times”, 27 XI 1920, s. 10; „Pittsburgh Post” 13 XI 1920, s. 11. W jednym z grudniowych numerów dziennikarze „Literary Digest” pisali o ogromnym odzewie lokalnej prasy, której redaktorzy zwracali się w prośbę o zgodę na przedruk do redakcji tygodnika: *Nation's Press Rallying to the Children's Rescue*, „Literary Digest” 4 XII 1920, s. 19–20.

⁸³ *Tells Poland's Horrors*, s. 17; *Jewish Misery Told in Detail*, „Detroit Free Press” 4 V 1919, s. 12; *Red Curse Over Poland*, s. XX2; *Misery Beyond Belief in Poland*, s. 9; *\$19 000 000*

Cytowani przez prasę wysłannicy organizacji humanitarnych, chcą porużyć opinię publiczną w USA, określali Polskę jako „czyścić”⁸⁴. Pracownik Amerykańskiego Czerwonego Krzyża, podkreślając przerażające wrażenie wywołane widokiem warunków w II Rzeczypospolitej stwierdzał, że w czasie odbywanej przez niego misji: „były takie momenty, kiedy żałowałem, że się urodziłem i widziałem, to co widziałem”⁸⁵.

Odwołania do emocji, jak podkreślają uczeni zajmujący się konstruowaniem problemów społecznych, stanowią skuteczny sposób mobilizowania opinii publicznej przy spełnieniu pewnych warunków. Aby współczucie, troska czy żal mogły być wykorzystane przy szukaniu oraz udzielaniu pomocy, adresat wsparcia musi być postrzegany jako w pełni na nie zasługujący: nieskazitelny moralnie, niewinny zaistniałemu problemowi, znajdujący się w bardzo ciężkich warunkach i zdolny do przyjęcia pomocy⁸⁶. Wszystkie te kryteria spełniały niedożywione i głodujące dzieci z Europy Środkowo-Wschodniej. Niewinne konfliktowi zbrojnemu, który zmiotł miliony ludzkich istnień i spowodował spustoszenie Starego Kontynentu — w taki sposób je przedstawiano, starając się pozyskać dla nich pomoc finansową i żywnościową. Odwołując się do omawianej już różnicy pomiędzy cywilami i żołnierzami, podkreślano, że mimo zakończenia wojny, której dzieci były ofiarami i której nie zaczęły, ich cierpienia nadal trwają⁸⁷. Używając obecnych w amerykańskiej kulturze skojarzeń z militaryzmem i męskością oraz pacyfizmem i kobiecością⁸⁸, pracownicy humanitarni z USA podkreślali, że najmłodszy i ich matki nie mogą płacić wysokiej ceny głodu i śmierci za przewinienia ich ojców.

Motyw niewinności był wykorzystywany również w celu pomocy „dzieciom wroga”, czyli najmłodszym z państw centralnych, a w późniejszym

So Far Spent for Jewish Relief, „New York Tribune” 1 VI 1919, s. 13; *Salvation by Food*, „Outlook” 29 I 1919, s. 174; *Saving the Children of Poland*, „Detroit Free Press” 14 XII 1919, s. F7; *Seek Aid Here for Poland’s Suffering*, „Los Angeles Times” 1 II 1919, s. II5; *American Help for Central European Children*, „Outlook” 24 XI 1920, s. 539; *The Slaughter of the Innocent*, s. 892; B. Bogen, *Relief is Sorely Needed in Poland*, „Detroit Free Press” 31 VIII 1919, s. H6; *US Relief Saved Poland from Ruin, Says Worker Here*, „New York Tribune” 16 X 1919, s. B4; *Five Million Face Famine in Poland*, „New York Times” 29 IX 1919, s. 15.

⁸⁴ *Jews „Dying Like Flies” in Poland*, s. 20, zob. przyp. 37; *Tells Poland’s Horrors*, s. 17.

⁸⁵ „There were moments when I wished I had never been born to see what I did see”, *Tells Poland’s Horrors*, s. 17.

⁸⁶ D. Loseke, *Thinking About*, s. 56.

⁸⁷ A.J. Carlson, op. cit., s. 3; H.H. Moore, *Wanted — Uncles*, s. 211; L. Bryson, op. cit., s. 25.

⁸⁸ H.H. Alonso, *Peace as a Women’s Issue. A History of the U.S. Movement for World Peace and Women’s Rights*, Syracuse 1993, s. 20–56.

okresie również Rosji Radzieckiej⁸⁹. Niewinne dzieci cierpią z powodu klótni dorosłych — podkreślał Hoover, nawołując do pomocy i umieszczając w jednej grupie najmłodszych z Polski i Czechosłowacji oraz Austrii i Niemiec⁹⁰. Ten sam motyw niezaangażowania i niebycia stroną rozpoczynającą konflikt zbrojny wykorzystywał w swoim artykule w „Forum” Lyman Bryson z Amerykańskiego Czerwonego Krzyża⁹¹. Choć w tytule jego tekstu widniała „Europa Wschodnia”, to opisywał w nim warunki panujące zarówno w Polsce, jak i w Wiedniu. Stolica Austrii mogła oczywiście znaleźć się w Europie Wschodniej ze względu na brak znajomości podziałów geograficznych przez Brysona. Tytuł artykułu wskazuje też na problematyczność podziałów regionu na „wschodnią” i „środkową” część kontynentu ze wszystkimi ideowymi reperkusjami tych klasyfikacji. Wydaje się jednak, że umieszczenie Wiednia razem z Warszawą, tak jak Berlina wspólnie z Paryżem w jednym z tekstów z „Biuletynu ARA” miało strategiczne znaczenie. Służyło do zniwelowania różnic pomiędzy dziećmi pochodzącymi z państw alianckich i z państw centralnych: miało na celu ukazać te drugie, ze względu na ich „niewinność”, jako w równym stopniu zasługujące na pomoc. W końcu, jak podkreślał Anton J. Carlson z Misji Hoovera, dzieci „nie decydowały, gdzie się urodziły (w Paryżu czy w Berlinie)”⁹². Nie wybierając rodziców czy też kraju pochodzenia, nie mogły również odpowiadać za winy dorosłych.

Strategia zacierania różnic narodowościowych zastosowana przez Brysona i Carlsona pokazuje, że pracownicy amerykańskich organizacji pomocowych stosowali różnorodne, niekiedy sprzeczne ze sobą taktyki mobilizacyjne. W zależności od momentu kampanii zbierania funduszy na rzecz dzieci z Europy Środkowo-Wschodniej odwoływano się do poczucia narodowej lub religijnej wspólnotowości, „uniwersalizowano” dzieci poprzez pozbawianie ich problematycznych atrybutów typu wyznanie czy pochodzenie etniczne, czy wręcz dążono do zniwelowania różnic pomiędzy najmłodszymi z krajów alianckich i niealianckich.

⁸⁹ O trudnościach w mobilizowaniu amerykańskiej i zachodnioeuropejskiej opinii publicznej do pomocy dla Niemiec i byłych państw Austro-Węgier, por.: F. Kind-Kovacs, *The „Other” Child Transports. World War I and the Temporary Displacement of Needy Children from Central Europe*, „Journal of the History of Irregular Childhood” 15, 2013, s. 80; E. Kuhlman, *Of Little Comfort. War Widows, Fallen Soldiers, and the Remaking of Nation after the Great War*, New York-London 2012, s. 23, 111, 122. O pomocy dla dzieci z Rosji Radzieckiej: L. Manhood, V. Satzewich, op. cit., 55–83; R. Breen, *Saving Enemy Children. Save the Children’s Russian Relief Operation, 1921–1923*, „Disasters” 18, 1994, 3, s. 221–237.

⁹⁰ H. Hoover, *Three Million*, s. 611.

⁹¹ L. Bryson, op. cit., s. 25.

⁹² „They do not decide where they were born (in Paris or in Berlin)”, A.J. Carlson, op. cit., s. 3.

Na początkowym etapie zbierania funduszy posługiwano się zwłaszcza pierwszą z tych strategii. Latem 1919 r., apelując przede wszystkim do imigrantów, pracownicy organizacji humanitarnych podkreślali narodowe i etniczne więzi łączące ich z mieszkańcami Europy Środkowo-Wschodniej. Na przełomie 1920 i 1921 r. ARA zwróciła się z kolei o finansowe wsparcie do wszystkich obywateli USA, w tym do członków klasy średniej i wyższych warstw społecznych, czyli głównie Amerykanów anglosaskiego pochodzenia. W ich przypadku, jak zdaje się sądzono, bardziej skuteczne okazać się miały strategie uniwersalizowania i zacierania różnic np. między dziećmi z Warszawy i Wiednia.

*

Po I wojnie światowej pracownicy amerykańskich organizacji pomocowych zwracali się do obywateli Stanów Zjednoczonych o finansowe wsparcie inicjatyw ratowania niedożywionych i zagrożonych głodem dzieci zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią. W trakcie kilkuletniej kampanii humanitarnej, filantropi z Amerykańskiej Administracji Pomocy i z innych stowarzyszeń dobrowolnych z USA posługiwali się szerokim wachlarzem taktyk mobilizacyjnych, których nadrzędny cel stanowiło ukazanie kwestii niedożywienia środkowoeuropejskich dzieci jako istotnego problemu społecznego. Starając się przyciągnąć uwagę obywateli USA tak, aby uznali oni sytuację i kondycję najmłodszych w Europie Środkowo-Wschodniej za wartą humanitarnego zaangażowania, działacze ARA i innych organizacji zaznajamiali amerykańską opinię publiczną z powszechnością i powagą problemu. Posługując się zarówno strategiami humanizowania i personifikowania, jak i uniwersalizowania, starali się poruszyć sumienie osób zmęczonych długoletnimi kampaniami humanitarnymi prowadzonymi w USA od 1914 r.

Przedstawiając niedożywienie najmłodszych jako istotny problem społeczny, amerykańscy działacze odwoływali się do głęboko zakorzenionych w kulturze wartości i idei, takich jak przekonanie na temat istotnego miejsca dziecka w społeczeństwie czy też oczekiwana rola państwa w zapewnieniu wsparcia najsłabszym członkom danej społeczności. Do humanitarnej mobilizacji Amerykanów miał posłużyć również obraz Stanów Zjednoczonych, jako kraju znajdującego się w uprzywilejowanej sytuacji finansowej i posiadającego znaczną nadwyżkę żywności, która mogła zostać przekazana obywatelom państw głodującej powojennej Europy. W skład repertuaru mobilizacyjnego działaczy ARA wchodziły również coraz powszechniej ówczesnie podzielane przekonanie o szczególnej pozycji dzieci (i kobiet) jako najsłabszych i najbardziej potrzebujących wsparcia jednostek oraz wiara w to, że pomoc humanitarna

stanowi jeden z wyznaczników zaawansowania cywilizacyjnego Stanów Zjednoczonych.

Obok odwołań do logiki i głęboko zakorzenionych przekonań, skuteczną strategię mobilizacyjną stanowiło również apelowanie do emocji i uczuć, efektywne m.in. dzięki przedstawianiu najmłodszych jako niewinnych istot, nieodpowiedzialnych za konflikt zbrojny, lecz pomimo tego cierpiących przez jego skutki. Motyw niewinnego dziecka okazał się szczególnie nośny, aby skłaniać obywateli USA do pomocy najmłodszym pochodzącym z terenów państw byłego Trójprzymierza. Co istotne, działacze organizacji pomocowych nierzadko celowo, jak się wydaje, zacierali różnice geograficzne pomiędzy państwami Europy Środkowo-Wschodniej i zamieszkującymi je najmłodszymi, dążąc do uzyskania pomocy zarówno na rzecz dzieci z krajów sprzymierzonych w czasie konfliktu zbrojnego z USA, jak i państw będących wtedy z nimi w stanie wojny.

Streszczenie

Po I wojnie światowej aktywiści amerykańskich organizacji pomocowych zwracali się do obywateli Stanów Zjednoczonych o finansowe wsparcie inicjatyw ratowania niedożywionych i zagrożonych głodem dzieci zamieszkujących Europę Środkowo-Wschodnią. W trakcie kilkuletniej kampanii humanitarnej, filantropi z Amerykańskiej Administracji Pomocy i z innych stowarzyszeń dobrowolnych z USA posłużyli się szerokim wachlarzem taktyk mobilizacyjnych, których nadrzędny cel stanowiło podniesienie kwestii niedożywienia najmłodszych jako istotnego problemu społecznego. Opierając się na przekonaniach na temat pozycji dziecka w społeczeństwie, roli państwa w pomocy najsłabszym oraz kondycji finansowej Stanów Zjednoczonych, amerykańscy pracownicy humanitarni skutecznie wykorzystywali argumenty odwołujące się do logiki. Emocjonalne opisy, poruszające wizerunki dzieci oraz motyw niewinności najmłodszych pozwoliły z kolei działaczom organizacji ratunkowych apelować do uczuć Amerykanów, których zachęcano do pomocy finansowej dla dzieci ze wszystkich państw Europy Środkowo-Wschodniej, niezależnie od wojennych sojuszy i powojennych przyjaźni i animozji.

“Help Polish Children”: Humanitarian Mobilization of American Public Opinion after the First World War

After the First World War, activists of American relief organizations urged American people to financially assist initiatives aimed at rescuing malnourished children from East-Central Europe. During the several years of humanitarian campaign philanthropists from the American Relief Administration and other American voluntary organizations used a broad array of mobilization tactics to make malnourishment

of children from East-Central Europe an important social problem. Using beliefs and convictions about the position of children in society, the role of state in protecting the weak, and the financial condition of the United States, American humanitarian employees efficiently used arguments appealing to logic. Emotional descriptions, moving images of children, and the motif of innocence of young children made it possible for relief activists to appeal to feelings of Americans, who were encouraged to help financially children from all the states of East-Central Europe, regardless their war alliances, and post-war friendships or animosities.

Translated by Grażyna Waluga

Bibliografia

- Adams Matthew Lloyd, *Herbert Hoover and the Organization of the American Relief Effort in Poland (1919-1923)*, „European Journal of American Studies” 4, 2009, 2, <http://ejas.revues.org/7627>.
- Alonso Harriet Hyman, *Peace as a Women’s Issue. A History of the U.S. Movement for World Peace and Women’s Rights*, Syracuse University Press, Syracuse 1993.
- Apple Rima D., *Mothers and Medicine. A Social History of Infant Feeding, 1890-1950*, The University of Wisconsin Press, Madison 1987.
- Apple Rima D., *Perfect Motherhood. Science and Childbearing in America*, Rutgers University Press, New Brunswick 2006.
- Ariès Philippe, *Historia dzieciństwa. Dziecko i rodzina w dawnych czasach*, Aletheia, Warszawa 2010.
- Bederman Gail, *Manliness and Civilization. A Cultural History of Gender and Race in the United States, 1880-1917*, The University of Chicago Press, Chicago 1995.
- Behind the Lines. Gender and the Two World Wars*, red. Margaret Higonnet et al., Yale University Press, New Haven-London 1987.
- Best Joel, *Rhetoric in Claims Making. Constructing the Missing Children Problem*, „Social Problems” 34, 1987, 2, s. 101-121.
- Breen Rodney, *Saving Enemy Children. Save the Children’s Russian Relief Operation, 1921-1923*, „Disasters” 18, 1994, 3, s. 221-237.
- Carpenter Charli R., *Innocent Women and Children. Gender, Norms, and the Protection of Civilians*, Routledge, London-New York 2016.
- Carson Mina, *Settlement Folk. Social Thought and the American Settlement Movement, 1885-1930*, University of Chicago Press, Chicago 1990.
- Castigliola Frank, *American Foreign Policy in the „Nutcracker”. The United States and Poland*, „Pacific Historical Review” 48, 1979, 1, s. 85-105.
- Cavallo Dominick, *Muscles and Morals. Organized Playgrounds and Urban Reform, 1880-1920*, University of Pennsylvania Press, Philadelphia 1981.
- Chick Harriette, *Study of Rickets in Vienna 1919-1922*, „Medical History” 20, 1976, 1, s. 41-51.
- Cieślukowa Agnieszka, *Ochotnicza Legia Kobiet 1918-1922*, Bellona, Warszawa 1998.
- Clements Kendrick A., *The Life of Herbert Hoover. Imperfect Visionary, 1918-1928*, Palgrave Macmillan, London 2010.

- Coons Christian, Veber Michael, *Introduction. Paternalism — Issues and Trend*, w: *Paternalism. Theory and Practice*, red. Christian Coons, Michael Veber, Cambridge University Press, Cambridge 2013, s. 1–24.
- Curry Lynne, *Modern Mothers in the Heartland. Gender, Health, and Progress in Illinois, 1900–1930*, Ohio State University Press, Columbus, Ohio 1999.
- Curti Merle, *American Philanthropy Abroad*, Rutgers University Press, New Brunswick 1963.
- Dawley Alan, *Changing the World. American Progressives in War and Revolution*, Princeton University Press, Princeton, Ma 2003.
- Dwork Deborah, *War is Good for Babies and Other Small Children. A History of Infant and Child Welfare Movement in England 1898–1918*, Tavistock Publications, London–New York 1987.
- Fehrenbach Helde, *Children and Other Civilians. Photography and the Politics of Humanitarian Image-Making*, w: *Humanitarian Photography. A History*, red. Helde Fehrenbach, Davide Rodogno, Cambridge University Press, Cambridge, Ma 2015, s. 165–199.
- Flanagan Maureen A., *America Reformed. Progressives and Progressivisms, 1890s–1920s*, Oxford University Press, New York 2006.
- Galuba Rafał, „Niech nas rozsądzi miecz i krew...” *Konflikt polsko-ukraiński o Galicję Wschodnią w latach 1918–1919*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2002.
- Grayzel Susan R., *Women and the First World War*, Pearson Education, New York–London 2013.
- Gender and War in Twentieth-Century Eastern Europe*, red. Nancy M. Wingfield, Maria Bucur, Indiana University Press, Bloomington 2006.
- Getis Victoria, *The Juvenile Court and the Progressives*, University of Illinois Press, Champaign Il 2000.
- Goodwin Joanne L., *Gender and the Politics of Welfare Reform. Mothers’ Pensions in Chicago, 1911–1929*, University of Chicago Press, Chicago 1997.
- Great War, Total War. Combat and Mobilization on the Western Front, 1914–1918*, red. Roger Chickering, Stig Förster, Cambridge University Press, Cambridge, Ma 2006.
- Higonnet Anne, *Pictures of Innocence. The History and Crisis of Ideal Childhood*, Thames and Hudson, London 1998.
- Horne John, *Mobilizing for „Total War”, 1914–1918*, w: *State, Society, and Mobilization in Europe during the First World War*, red. John Horne, Cambridge University Press, Cambridge, Ma 1997, s. 1–17.
- Irwin Julia, *Making the World Safe. The American Red Cross and the Nation’s Humanitarian Awakening*, Oxford University Press, New York 2013.
- Jensen Kimberly, *Mobilizing Minerva. American Women in the First World War*, University of Illinois Press, Chicago 2008.
- Kępski Czesław, *Dziecko sieroce i opieka nad nim w Polsce w okresie międzywojennym*, Wydawnictwo UMCS, Lublin 1991.
- Kind-Kovacs Friederike, *The „Other” Child Transports. World War I and the Temporary Displacement of Needy Children from Central Europe*, „Journal of the History of Irregular Childhood” 15, 2013, s. 75–109.
- Kinsella Helen, *The Image Before the Weapon. A Critical History of the Distinction Between Combatant and Civilian*, Cornell University Press, Ithaca–London 2011.

- Klaus Alisa, *Every Child a Lion. The Origins of the Infant Health Policy in the United States and France, 1890-1920*, Cornell University Press, Ithaca-London 1993.
- Kloppenber James T., *Uncertain Victory. Social Democracy and Progressivism in European and American Thought, 1870-1920*, Oxford University Press, New York 1988.
- Kuhlman Erica, *Of Little Comfort. War Widows, Fallen Soldiers, and the Remaking of Nation after the Great War*, New York University Press, New York-London 2012.
- Kuźma-Markowska Sylwia, *Dziecko, rodzina i płeć w amerykańskich inicjatywach humanitarnych i filantropijnych w II Rzeczypospolitej*, Wydawnictwa UW, Warszawa 2018.
- Kuźma-Markowska Sylwia, *Ideały polsko-amerykańskiej kobiecości. Szare Samarytanki i Stowarzyszenie Młodych Chrześcijańskich Kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej*, w: *Czas wojny, czas pokoju. Stary Zjednoczone Ameryki w XX i XXI w.*, t. 2, red. Łukasz Niewiński, Napoleon V, Oświęcim 2015, s. 38-48.
- Landau Zbigniew, *Poland and America. The Economic Connection, 1918-1939*, „Polish American Studies” 32, 1975, 2, s. 38-50.
- Landau Zbigniew, *Polskie zagraniczne pożyczki państwowe, 1918-1926*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.
- Lindenmeyer Kriste, *A Right to Childhood. The U.S. Children’s Bureau and Child Welfare, 1912-1946*, University of Illinois Press, Champaign, IL 1997.
- Loseke Donileen, „*The Whole Spirit of Modern Philanthropy*”. *The Construction of the Idea of Charity, 1912-1992*, „Social Problems” 44, 1997, 4, s. 425-444.
- Loseke Donileen R., *Thinking About Social Problems. An Introduction to Constructionist Perspectives*, Transaction Publishers, New Brunswick 2003.
- Małecka Teresa, *Kredyty i pożyczki Stanów Zjednoczonych Ameryki dla rządu polskiego w latach 1918-1939*, PWN, Warszawa 1982.
- Malkki Liisa, *Children, Humanity, and the Infantilization of Peace*, w: *In the Name of Humanity. The Government of Threat and Care*, red. Ilana Feldman, Miriam Ticktin, Duke University Press, Durham, NC 2010, s. 58-85.
- Manhood Linda, Satzewich Vic, *The Save the Children Fund and the Russian Famine of 1921-1923. Claims and Counter-Claims about Feeding „Bolshevik” Children*, „Journal of Historical Sociology” 22, 2009, 1, s. 55-83.
- Marcinkiewicz-Gołaś Anna, *Ochotnicza Legia Kobiet (1918-1922)*, PAT, Warszawa 2006.
- Marshall Dominique, *Humanitarian Sympathy for Children in Times of War and the History of Children’s Rights*, w: *Children and War. A Historical Anthology*, red. James Marten, New York University Press, New York and London 2002, s. 184-199.
- McDonagh Eileen, *The Motherless State. Women’s Political Leadership and American Democracy*, University of Chicago Press, Chicago 2009.
- Meckel Richard A., *Save the Babies. American Public Health Reform and the Prevention of Health Mortality, 1850-1929*, Johns Hopkins University Press, Baltimore 1990.
- McGerr Michael, *A Fierce Discontent. The Rise and Fall of the Progressive Movement in America, 1870-1920*, Free Press, New York 2003.
- Mink Gwendolyn, *The Wages of Motherhood. Inequality in the Welfare State, 1917-1942*, Cornell University Press, Ithaca-London 1996.
- Murray Robert K., *The Politics of Normalcy. Government Theory and Practice in the Harding-Coolidge Era*, Norton, New York 1973.
- Nicieja Stanisław Sławomir, *Lwowskie orlęta. Czyn i legenda*, Iskry, Warszawa 2009.

- Handlin Oscar, *A Continuing Task. The American Jewish Joint Distribution Committee 1914-1964*, Random House, New York 1964.
- Parafianowicz Halina, *Mit Herberta Clarka Hoovera w międzywojennej Polsce*, DN 16, 1984, 1, s. 99-113.
- Pascal Janet B., *Jacob Riis. Reporter and Reformer*, Oxford University Press, New York 2005.
- Patenaude Bertrand M., *The Big Show in Bololand. The American Relief Expedition to Soviet Russia in the Famine of 1921*, Stanford University Press, Stanford 2002.
- Pease Neal, *Poland, the United States, and the Stabilization of Europe, 1919-1933*, Oxford University Press, New York 1986.
- Resek Carl, *The Progressives*, Bobbs-Merrill, Indianapolis 1967.
- Riis Jacob, *How the Other Half Lives*, red. Hasia R. Diner, W.W. Norton & Company, New York 2010.
- Rodgers Dabiel T., *Atlantic Crossings. Social Politics in a Progressive Age*, Harvard University Press, Cambridge 1998.
- Rozario Kevin, „Delicious Horrors”. *Mass Culture, the Red Cross, and the Appeal of Modern American Humanitarianism*, „American Quarterly” 55, 2003, 3, s. 417-455.
- Schaffer Richard, *America in the Great War. The Rise of the War Welfare State*, Oxford University Press, New York 1991.
- Scott Anne Firor, *Natural Allies. Women's Associations in American History*, University of Illinois Press, Champaign, Il 1993.
- Selden Steven, *Transforming Better Babies into Fitter Families. Archival Resources and the History of the American Eugenics Movement, 1908-1930*, „Proceedings of the American Philosophical Society” 149, 2005, 2 s. 199-225.
- Simmonds Alan G.V., *Britain and World War One*, Routledge, New York-London 2012.
- Sochala Magdalena, „Wielka akcja ratownicza” — działalność Polsko-Amerykańskiego Komitetu Pomocy Dzieciom (1919-1922). „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 85, 2010, s. 185-206.
- Staszewski Dymitr, *Interwencja pod pozorem pomocy. Działalność misji żywnościowych Stanów Zjednoczonych w Polsce*, Książka i Wiedza, Warszawa 1964.
- Stern Alexandra Minna, *Better Babies Contents and the Indiana State Fair. Child Health, Scientific Motherhood, and the Eugenics in the Midwest, 1920-1935*, w: *Formative Years. Children's Health in the United States, 1880-2000*, red. Alexandra Minna Stern, Howard Markel, University of Michigan Press, Ann Arbor 2002, s. 121-152.
- Stoff Laurie S., *They Fought for the Motherland. Russia's Women in World War I and the Revolution*, University Press of Kansas, Lawrence, Ks 2006.
- Szymczak Robert, *An Act of Devotion. The Polish Grey Samaritans and the American Relief Effort in Poland, 1919-1921*, „Polish American Studies” 43, 1986, 1, s. 13-36.
- Total War and Social Change*, red. Arthur Marwick, Palgrave Macmillan, London 1988.
- Trattner Walter I., *Crusade for the Children. A History of the National Child Labor Committee and Child Labor Reform in America*, Quadrangle Books, Chicago 1970.
- Valentine Deborah, *Playing Progressively? Race, Reform, and Playground Pedagogies in the Origins of Philadelphia's Starr Garden Recreation Park, 1857-1904*, w: *Children and Youth During the Gilded Age and Progressive Era*, t. 2, red. James Marten, New York University Press, New York 2014, s. 19-41.

Wędrowski Jacek Ryszard, *Stany Zjednoczone a odrodzenie Polski. Polityka Stanów Zjednoczonych wobec sprawy polskiej i Polski w latach 1916-1919*, Ossolineum, Wrocław 1980.

Yochelson Bonnie, Czitrom Daniel, *Rediscovering Jacob Riis. Exposure Journalism and Photography in Turn-of-the-Century New York*, University of Chicago Press, Chicago 2014.

Biogram: dr Sylwia Kuźma-Markowska, adiunkt w Ośrodku Studiów Amerykańskich Uniwersytetu Warszawskiego; specjalizuje się w historii społecznej i kulturowej Stanów Zjednoczonych i Polski w XX w.; kontakt: s.kuzma@uw.edu.pl.